

Sygn. akt III AUz 6/16

POSTANOWIENIE

Dnia 30 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	<i>SSA Anna Polak (spr.)</i>
Sędziowie:	<i>SSA Romana Mrotek</i> <i>SSA Beata Górska</i>

po rozpoznaniu w dniu 30 marca 2016 r. na posiedzeniu niejawnym

sprawy **A. B.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.**

o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy

na skutek zażalenia ubezpieczonej

na postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 24 listopada 2015 r. sygn. akt VI U 841/14

p o s t a n a w i a :

- 1. oddalić zażalenie co do pkt 2 zaskarżonego postanowienia;**
- 2. odrzucić zażalenie co do pkt 1 zaskarżonego postanowienia.**

Sygn. akt III AUz 6/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 24 listopada 2015 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił wniosek ubezpieczonej A. B. o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji (punkt 1 postanowienia) oraz odrzucił apelację (punkt 2 postanowienia).

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych.

A. B. w dniu 29 czerwca 2015 roku złożyła wniosek o przesłanie uzasadnienia wyroku. Wyrok wraz z pisemnym uzasadnieniem oraz z pisemnym pouczeniem o terminie i sposobie wniesienia apelacji został ubezpieczonej doręczony w dniu 14 sierpnia 2015 roku.

W dniu 1 września 2015 roku (data stempla pocztowego) ubezpieczona złożyła apelację od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 24 czerwca 2015 roku, jednocześnie wniosła o przywrócenie terminu do złożenia apelacji. We wniosku o

przywrócenie terminu ubezpieczona podniosła, że wyrok wraz z uzasadnieniem został odebrany przez jej domowników w dniu 14 sierpnia 2015 roku, jednak ubezpieczona otrzymała go faktycznie w dniu 30 sierpnia 2015 roku. Podkreśliła, że jest osobą schorowaną, a niedotrzymanie terminu złożenia apelacji spowodowane było zwykłą omyłką i brakiem porozumienia między domownikami.

W oparciu o tak poczynione ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy jako podstawę prawną rozstrzygnięcia wskazał art. 168 § 1 k.p.c., który stanowi, że Sąd na wniosek strony postanowi przywrócenie terminu, jeśli strona nie dokonała w terminie czynności procesowej bez swojej winy.

Zdaniem Sądu orzekającego przepisu tego nie można interpretować w sposób rozszerzający, bowiem zasadą jest, że czynności procesowe powinny być dokonywane w terminie. O braku winy strony można mówić wtedy, gdy istniała jakaś niezależna od niej przyczyna, która spowodowała uchybienie terminowi. Przyczyna taka zachodzi wówczas, gdy dokonanie czynności w ogóle (w sensie obiektywnym) było wykluczone, jak również w takich przypadkach, w których w danych okolicznościach nie można było oczekiwać od strony, by zachowała dany termin procesowy. Brak winy w uchybieniu terminu powinien być oceniany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności konkretnej sprawy, w sposób uwzględniający obiektywny miernik staranności, jakiej można wymagać od strony należycie dbającej o swoje interesy i przy uwzględnieniu także uchybień spowodowanych nawet lekkim niedbalstwem.

Zdaniem Sądu Okręgowego ubezpieczona nie wykazała, aby niedokonanie w terminie czynności procesowej, jaką jest złożenie apelacji, nastąpiło bez jej winy.

Sąd Okręgowy podniósł, że z okoliczności sprawy wynika, że ubezpieczona była obecna na rozprawie w dniu 24 czerwca 2015 roku, na której Sąd ogłosił wyrok oraz pouczył ubezpieczoną o terminie złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku, jak również udzielił wskazówek co do sposobu i terminu wniesienia apelacji. Ubezpieczona osobiście odebrała uzasadnienie wyroku wraz z pisemnym pouczeniem o terminie złożenia apelacji, który wynosił 2 tygodnie od dnia odbioru wyroku wraz z pisemnym uzasadnieniem, a więc w tym przypadku zamykał się datą 28 sierpnia 2015 roku.

Nadto Sąd Okręgowy w okolicznościach sprawy nie doszukał się żadnego faktu, który usprawiedliwiłoby zachowanie wnioskodawczyni. Jej twierdzenia zawarte we wniosku o przywrócenie terminu, że odpis wyroku z uzasadnieniem został odebrany przez domowników, Sąd orzekający uznał za nieprawdziwe. Wyrok z uzasadnieniem i pouczeniem o apelacji odebrała z poczty osobiście ubezpieczona, co wynika z akt sprawy, a ponadto sama przyznała na rozprawie w dniu 24 listopada 2015 r., że potwierdziła odbiór przesyłki.

W terminie do złożenia apelacji nie zaszły żadne szczególne okoliczności, które przy należytej staranności ubezpieczonej uniemożliwiłyby jej złożenie apelacji. Ubezpieczona nie przebywała w szpitalu, nie wykazała też, aby cierpiała na chorobę uniemożliwiającą czy poważnie utrudniającą złożenie apelacji w terminie. Twierdzenia ubezpieczonej, że „ciągle chodzi po lekarzach” i „cały czas czuje się źle”, nie przesądzają o braku winy w uchybieniu terminowi i nie dają dostatecznych podstaw prawnych do jego przywrócenia. Fakt, że ubezpieczona nie wysłała apelacji do sądu osobiście, tylko dała ją do wysłania znajomej, takiej podstawy nie daje, ponieważ błędne działanie znajomej traktuje się jako działanie samej ubezpieczonej.

Reasumując Sąd Okręgowy podkreślił, że terminy dla czynności związanych z zaskarżeniem wyroku są terminami ustawowymi, a ich przywrócenie może nastąpić jedynie w szczególnych sytuacjach, gdy strona bez wątpliwości wykaże, że nie zawiniła w uchybieniu tych terminów. Ubezpieczona naruszyła wymagany termin na złożenie apelacji jedynie wskutek własnej niedbałości, a to oznacza, że niezachowanie terminu było przez nią zawinione.

Skoro ubezpieczona nie uprawdopodobniła też, że mimo swej staranności nie mogła dokonać czynności w terminie, to jej wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji Sąd Okręgowy oddalił, o czym orzekł w punkcie 1. postanowienia.

Natomiast konsekwencją oddalenia wniosku o przywrócenie uchybionego terminu było odrzucenie apelacji, gdyż została wniesiona po terminie .

Stosownie bowiem do treści art. 370 k.p.c., sąd pierwszej instancji odrzuca na posiedzeniu niejawnym apelację wniesioną po upływie przepisane terminu, nieopłaconą, której braków strona nie uzupełniła w wyznaczonym terminie. Ubezpieczonej termin do wniesienia apelacji w niniejszej sprawie upłynął z dniem 28 sierpnia. 2015 roku.

Z rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego nie zgodziła się A. B., zaskarżyła zażalenie w całości. W wywiedzionym środku zaskarżenia podnosi, że podała i wyjaśniła Sądowi jak przedstawia się jej sytuacja życiowa. Podniosła, że jest bez prawa do renty, możliwości podjęcia pracy, bowiem żaden lekarz medycyny pracy nie chce wydać ubezpieczonej zaświadczenia o zdolności do pracy. Na rozprawie w dniu 24 listopada 2015 roku Sąd orzekający nie zajmował się niezdolnością ubezpieczonej do pracy a jedynie przyczyną złożenia apelacji po terminie.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Zażalenie ubezpieczonej A. B. nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd I instancji rozpoznając sprawę ubezpieczonej o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji, postąpił prawidłowo przesłuchując ubezpieczoną na okoliczność przyczyn, które spowodowały wniesienie apelacji po terminie, a w szczególności ustalił, czy ubezpieczona dochowała należytej staranności i dbałości o własne sprawy procesowe, czy też nie mogła dochować terminu do wniesienia apelacji z przyczyn obiektywnych, a więc od niej niezależnych. Zebrany przez Sąd Okręgowy materiał dowodowy jest pełny i wskazuje, że do uchybienia terminu do wniesienia apelacji doszło z powodu braku staranności po stronie samej ubezpieczonej. Jak wynika z akt sprawy A. B. dwukrotnie została pouczone przez Sąd Okręgowy o sposobie i terminie wniesienia apelacji i miało to miejsce po raz pierwszy w dniu ogłoszenia wyroku, który został wydany w jej sprawie o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy i po raz drugi w piśmie z dnia 11 sierpnia 2015 roku Sądu Okręgowego, które zawierało odpis wyroku wraz z pisemnym uzasadnieniem i skarżąca odebrała je w dniu 14 sierpnia 2015 roku osobiście. Skarżąca jak trafnie ustalił Sąd Okręgowy, nie wykazała a nawet nie uprawdopodobniła, że nie mogła złożyć apelacji w terminie bez swojej winy. Jak wynika z ustaleń Sądu Okręgowego, których A. B. nie podważyła, w okresie otwartego terminu dwutygodniowego do wniesienia apelacji nie była obłożnie chora, nigdzie nie wyjeżdżała, nie wydarzyły się też żadne nadzwyczajne okoliczności, które uniemożliwiły jej dokonanie czynności procesowej w terminie. Odnosząc się do zarzutów zażalenia Sąd Apelacyjny wyjaśnia, że Sąd Okręgowy nie mógł podczas rozprawy wyznaczonej na rozpoznanie wniosku o przywrócenie zajmować się merytorycznym rozpoznaniem sprawy skarżącej o rentę, bowiem sprawa o rentę została zakończona wydaniem wyroku w dniu 24 czerwca 2015 roku, a rozprawę wyznaczono w celu rozpoznania wniosku o przywrócenie terminu.

Reasumując Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że skarżąca nie wykazała, że bez swojej winy nie dokonała czynności w terminie. W okolicznościach faktycznych Sąd pierwszej instancji prawidłowo orzekł o oddaleniu wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji, konsekwencją takiego orzeczenia było następnie odrzucenie apelacji która została wniesiona do upływie dwutygodniowego terminu i jest spóźniona.

Przyjmując ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego za własne oraz dzieląc ocenę prawną zebranego materiału dowodowego Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji swojego postanowienia na podstawie art. 370 i 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. Przy czym wyjaśnienia wymaga, że skarżącej nie przysługiwało zażalenie na oddalenie wniosku o przywrócenie terminu i dlatego odrzucone zostało zażalenie co do punktu 1 postanowienia z dnia 24 listopada 2015 roku, jednakże Sąd Apelacyjny poddał ocenie wszystkie okoliczności dotyczące oddalenia wniosku skarżącej o przywrócenie terminu wskazane przez Sąd pierwszej instancji.

SSA Romana Mrotek SSA Anna Polak SSA Beata Górska